

wtorek, 12.08.2025

Leon XIV zachęca, by wykorzystać każdą okazję do miłowania

„Wszędzie, gdzie jesteśmy, starajmy się nie zaprzepaścić żadnej okazji, żeby miłować” - zachęcił Ojciec Święty w niedzielnym rozważaniu przed południową modlitwą Anioł Pański. Wezwał wiernych, aby byli „strażnikami” miłosierdzia i pokoju.

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Dzisiaj w Ewangelii (Łk 12, 32-48) Jezus zachęca nas do zastanowienia się nad tym, jak zainwestować skarb naszego życia. Mówi: „Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę” (w. 33).

Napomina nas mianowicie, żebyśmy nie zachowywali dla siebie darów, które dał nam Bóg, lecz byśmy je wykorzystywali wielkodusznie dla dobra innych, zwłaszcza tych, którzy najbardziej potrzebują naszej pomocy. Chodzi nie tylko o to, by się dzielić rzeczami materialnymi, którymi dysponujemy, ale by angażować nasze umiejętności, nasz czas, nasze uczucia, naszą obecność, naszą empatię. Krótko mówiąc, wszystko to, co w zamyśle Bożym czyni z każdego z nas dobrem wyjątkowym, bezcennym, żywym i pulsującym kapitałem - domaga się, by to pielęgnować i inwestować, by mogło się rozwijać. W przeciwnym razie usycha i traci na wartości. Albo też zostaje utracone, zdane na łaskę tego, który - niczym złodziej - przywłaszcza je sobie, by uczynić zeń jedynie przedmiot konsumpcji.

Dar Boży, jakim jesteśmy, nie jest po to, by tak po prostu się wyczerpał. Potrzebuje przestrzeni, wolności, relacji, aby się zrealizować i wyrazić - potrzebuje miłości, która jako jedyna przemienia i uszlachetnia każdy aspekt naszej egzystencji, czyniąc nas coraz bardziej podobnymi do Boga. Nie bez powodu Jezus wypowiada te słowa, będąc w drodze do Jerozolimy, gdzie na krzyżu odda samego siebie dla naszego zbawienia.

Uczynki miłosierdzia są najbezpieczniejszym i najbardziej rentownym bankiem, któremu możemy powierzyć skarb naszego życia, bowiem tam, jak uczy nas Ewangelia, dzięki „dwóm pieniążkom” nawet uboga wdowa staje się najbogatszą osobą na świecie (por. Mk 12, 41-44).

Św. Augustyn w odniesieniu do tego mówił: „Gdybyś dał funt miedzi i otrzymał srebro, albo funt srebra i przyjął złoto, radość wypełniłaby twoje serce. Zaiste, przemieni się to, co ofiarujesz; nie złoto, nie srebro, lecz twoim udziałem stanie się życie wieczne” (Sermo 390, 2). I wyjaśnia, dlaczego: „Przemieni się, ponieważ ty sam się zmienisz” (tamże).

I żeby zrozumieć, co to oznacza, możemy pomyśleć o mamie, która przytula swoje dzieci - czyż nie jest najpiękniejszą i najbogatszą osobą na świecie? Albo o dwojgu narzeczonych, kiedy są razem - czyż nie czują się królem i królową? I moglibyśmy podać jeszcze wiele innych przykładów.

Zatem w rodzinie, w parafii, w szkole i w miejscach pracy, wszędzie, gdzie jesteśmy, starajmy się nie zaprzepaścić żadnej okazji, żeby miłować. To jest czujność, jakiej od nas wymaga Jezus - przyzwyczajanie się do bycia uważnymi, ochotnymi, wrażliwymi względem siebie nawzajem, tak jak On wobec nas w każdej chwili.

Siostry i bracia, zawiermy Maryi to pragnienie i to zobowiązanie - aby Ona, Gwiazda Zaranna, pomagała nam być w świecie, naznaczonym tak licznymi podziałami, „strażnikami” miłosierdzia i pokoju, jak nas uczył św. Jan Paweł II (por. XV Światowy Dzień

Młodzieży, Czuwanie modlitewne, 19 sierpnia 2000 r.) i jak nam pokazała w tak piękny sposób młodzież, która przybyła do Rzymu na Jubileusz.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/115276/>